№ 92. Piątek 23. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Wystawa sztuk pięknych. — Skład ambasady rosyjskiej w Wiedniu.)

Wiedeń, 20. kwietnia. Minister spraw zewnętrznych mianował *Alexandra Grążewskiego* adjunkta urzędu powiatowego, obwodowym komisarzem trzeciej klasy w krakowskim administracyjnym okręgu.

— Temi dniami zapowiedziana wystawa sztuk pięknych w budynku c. k. akademii sztuk pięknych w St. Anna, zostanie otwartą dla publiczności we czwartek dnia 22. kwietnia bieżącego roku.

— Rosyjska ambasada składa się obecnie z radcy kolegialnego i poselstwa p. Knorring, mianowanym radcą państwa, z pierwszego sekretarza oraz radcy państwa barona Küll, który niedawno przybył tu z Berlina, nareszcie z kolegialnego asesora i drugiego sekretarza poselstwa Nowocielcowa z tytułem radcy dworu i z sekretarza p. Bazilowski z tytułem kolegialnego asesora.

Anglia.

(Przyjęcie marszałka Pelissier. — Uwolnienie Bernarda. — Czynności w izbach. — Powiększenie armii.)

Londyn, 17. kwietnia. Marszałek Pelissier przybył przedwczoraj w południe parопływem wojennym „Le Corse“ do Dowru, gdzie przyjmowali go z wielkiemi honorami książę Richmond, margrabia Donegal i margrabia Londonderry. Przybywszy do hotelu lorda Warden przyjmował marszałek majora miasta pana Birch i członków rady gminnej Dowru, którzy doręczyli mu adres gratulacyjny. Książę odpowiedział po francusku temi słowy:

„Dziękuję panom z uczuciem najszczerszej radości za przyjęcie, jakie zgotowaliście mi na samym wstępie do Anglii. Niemógłem doznać większej przyjemności nad tę, żem został mianowany ambasadorem w Anglii, i będę też starał się zawsze jak najusilniej utrzymać stosunki przyjaźni, jakie istniały dotąd między Francyą i Anglią.“

Zaraz potem odjechał ambasador koleją żelazną do Londynu. Wczoraj był na pierwszej audyencyi u Królowy i doręczył swoje pisma wierzytelne. Przedstawiał go hrabia Malmesbury, który potem miał osobną audyencyę u Królowy.

— Na dzisiejszem posiedzeniu centralno-kryminalnego trybunału zebrał najwyższy sędzia, lord Campbell rozprawy sądowe z poprzednich dni w procesie Bernarda i oświadczył sędziom przysięgłym, że mają roztrzygnąć, czy obżałowanego można obwinić o udział w morderczym zamachu na Cesarza Francuzów. Wypada im rozważyć, że Bernard znalazł przytułek w Anglii, że używał opieki praw angielskich i przeto obowiązanym był ulegać im, tak samo jak każdy poddany Jej królewskiej Mości. Oskarzonym jest Bernard o zamordowanie Mikołaja Batti, którego zapewne nieznał wcale, ale zachodzi przytem ta ważna kwestya, że zamach, przy którym postradał życie ten człowiek, wymierzony był na Cesarza Francuzów i przysięgli mają oświadczyć sumiennie czy podług zeznania świadków obwiniają go o udział w tym zamachu. Jeżli uznają go winnym, to tem samem cięży na nim także i wina śmierci Mikołaja Batti, tak samo, jak gdyby Batti był tą samą osobą, którą chciano zamordować. Potem przedstawiał najwyższy sędzia przysięgłym, aby przy wydawaniu wyroku pomijali zupełnie politykę a tylko fakta i ustawy mieli na względzie. Mowa jego trwała 5 godzin. Około godziny 3. usunęli się sędziowie na naradę. Przed ich odejściem, dowodził obżałowany z wielkiem wzruszeniem, że granaty, które Georgi trzymał w Bruxeli niebyły te same, które posłano do Paryża; on ze swej strony niechciał używać żadnych świadków, by nie szkodzić innym, i nigdy też nienajmował skrytobójców, a Rudio udał się z własnego popędu do Paryża. „Nigdy“ zawołał na końcu trzykrotnie, „niebyłem i niebędę mordercą.“ — O godzinie 4. wrócili przysięgli do sali, i wydali jednogłośny wyrok „niewinny.“

— W uzupełnieniu doniesień o posiedzeniu *Izby wyższej* dnia 15. kwietnia r. b. podaje gazeta kolońska następujące sprawozdanie: *Earl Malmesbury* przedłożył korespondencyę między rządem angielskim i francuskim w sprawie paszportów. Po zamachu na życie Cesarza Francuzów — rzekł Malmesbury, odwołał rząd francuski pozwolenie dane swym konzulom i innym ajentom do widymowania paszportów podróżującym we Francyi poddanym angielskim. Zdaniem jego uskarżano się na to wcale niesłusznie, gdyż to jest w porządku rzeczy, by cudzoziemiec odbywał podróż za paszportem władzy swej krajowej. System, jaki rząd angielski zachowuje, wydając paszporta na poświadczenie jakiego bankiera lub magistratu, okazał się niedostateczny. Rząd postanowił zaradzić tej niedogodności; upoważnił zatem do wystawiania poświadczeń tożsamości, na mocy których mogą być wydawane paszporta w urzędzie zagranicznym odtąd duchownych wszelkich wyznań chrześciańskich, lekarzy, adwokatów i notaryuszów. Rzadko to wydarzyćby się mogło, by który z mieszkańców Anglii niemógł sobie wyrobić takiego poświadczenia od kogoś, co należy do pomienionych klas ludności. W Folkestone, Duwrze, Southamptonie i Liverpoolu mianował rząd ajentów, który mają upoważnienie wydawać paszporta urzędu zagranicznego. W razie potrzeby zamianuje rząd ajentów takich i w innych jeszcze miejscach. Taxa za paszport wynosząca teraz 6 szylingów, nie będzie na przyszłość większa nad 2 szylingi. *Earl Clarendon* wyraża się w ogóle przeciw systemowi paszportowemu i przytacza, że i Cesarz Francuzów jest za tem, gdyż przed kilkoma laty chciał znieść paszporta w kraju swoim, lecz rozmaite trudności i przedstawienia własnego rządu jego plan ten utrudniły.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 15. kwietnia zaproponował lord *C. Paget* upraszać Jej Mość Królowę o zarządzenie, by wszelkie koszta budowy i utrzymania latarni morskich i tp. u wybrzeży królestw połączonych państwo na przyszłość ponosiło. *Henley* utrzymuje, że lepiej będzie poruczyć sprawę tę komisyi królewskiej, niż adres w tej mierze podawać. Również i lord *Palmerston* jest za tem. Lord *C. Paget* zgadza się na tę propozycyę i wniosek swój odbiera. *Ayrton* proponuje mianowanie wydziału odrębnego, który zająć się ma rozpoznaniem, czyby też nie było rzeczą pożyteczną zaprowadzić w Anglii sądy handlowe na wzór francuski. *Solicitor General*“ otrzymał wkońcu pozwolenie do wniesienia bilu względem zreformowania procedury w sądzie kancelaryjnym.

— Wczoraj przyszedł w *Izbie niższej* budżet armii pod rozpoznanie, przy czem zasługuje ta rzecz na szczególną uwagę, że zamierzają o znacznem powiększeniu sił wojskowych bez podwyższenia jednak na to wydatków dotychczasowych. Jedno jak i drugie ma się uskutecznić kosztem *powstania indyjskiego*. Armię indyjską powiększono przeszło o 50.000 żołnierza, lecz koszta uzbrojenia tego pokryć musi rząd indyjski. Cyfra kosztorysu jest niemal taka sama, jak budżetu zeszłorocznego. Przed dwunastu miesiącami było wojska angielskiego w Indyach — nieliczące w to Sepojów — mało co więcej nad 150.000. Roku bieżącego wynosić będzie przeszło 200.000. Dwadzieścia pięć pułków pieszych powiększone być mają o jeden batalion, a po części już to i nastąpiło, t. j. powiększono bataliony niektóre wdwójnasób. Obydwa pułki strzelców celnych liczyć będą na przyszłość po cztery bataliony; w Kanadzie zamierzają zwerbować jeden całkiem nowy pułk pieszy (nr. 100), a jazda powiększona być ma dwoma pułkami nowemi.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Obóz Chalons. — Przyszłe podróże Cesarza. — Przyjazd dostojnych osób. — Doniesienie z Chin. — Rada państwa. — Ciało prawodawcze. — Nowe karabiny. — Okręta z niewolnikami.)

Paryż, 17. kwietnia. *Moniteur* podaje dziś obszerne sprawozdanie o wycieczce Cesarza do Sologne. Do obozu pod Chalons uda się Cesarz dopiero przy końcu lata. Aż do przybycia jego obejmie marszałek Canrobert naczelną komendę. — Jak donosi *Patrie*, zamyśla Cesarz tego lata odwiedzić dwór królewski w Monachowie.

Sir Hamilton Seymour przybył tu wczoraj z Wiednia a dziś przedstawiał się Cesarzowi. — Francuski ambasador w Belgii, pan Ferdinand Barrot, odjedzie jutro do Bruxelli.

— Podług najnowszych doniesień odroczyli admirałowie Seymour i Rigault de Genvilly aż do listopada wyprawę swoją na Peking.

— W biórze prawodawczego ciała przychodziło do żywej rozprawy w kwestyi względem stu milionów na upiększenie Paryża, gdyż znaczna część członków sprzeciwia się temu projektowi.

— Rada państwa odrzuciła wszystkie propozycye względem zmiany w ustawie podatku od ruchomości, zapewnienia procentów od obligacyi kolei żelaznych i t. d.

— Jak wiadomo, została sesya ciała prawodawczego przedłużona aż do 1. maja r. b. Regulamin spraw tej korporacyi jest tak ułożony, że odpada wszelki urok teatralny, jakim zwykle odznaczają się rady parlamentarne. Nie ma żadnych interpelacyi burzliwych lub przynajmniej zajmujących ciekawość publiczną, nie tworzą się żadne stronnictwa, by obalać i tworzyć nowe ministerstwa. Głównem zadaniem ciała prawodawczego jest dobro publiczne, tylko od czasu do czasu bywają mu przedkładane ustawy, mające znaczenie ściśle polityczne, jak np. ustawa bezpieczeństwa, albo obecne postanowienia względem nadużycia tytułów. Ztąd też łatwo pojąć, że ogół publiczności, który szuka tylko nadzwyczajnych wzruszeń w polityce, mniej się zajmuje obradami tego zgromadzenia, niż publiczność angielska, wyjąwszy, jeśli idzie o bardzo ważne sprawy polityczne. Natura człowieka jest w tej mierze wszędzie jednakowa, tak po tej jak i po tamtej stronie kanału. Mimo to można powiedzieć śmiało, że francuskie ciało prawodawcze zasługuje ze wszech miar na lepszą o niem opinię powszechną, i że tylko złość i niechęć starały się rzucić nań niesławę. A jeśli nie zajmuje się polityką, to przecież czyni zadość powołaniu swemu, wywiązując się zręcznie i starannie z poruczonych sobie czynności; nie jeden też projekt rządowy doznał już za jego wpływem zmiany potrzebnej, a zastępy rządu zgadzają się zwykle na te zmiany, jeśli tylko użyteczność ich jest widoczna.

— Cała armia francuska uzbrojona być ma w karabiny nowego wynalazku, jak to już w szeregach grenadyerów gwardyi i woltyżerów uskuteczniono. Do Marsylii przesłać mają wkrótce 40.000 takich karabinów dla armii afrykańskiej. Lufy nowego wynalazku osadzone mają być w łoże dawniejszych karabinów, i tym sposobem przyjdzie uzbrojenie piechoty z większym pośpiechem.

— Od kwietnia 1857 roku zabrały angielskie statki krążące na zachodnio-afrykańskim wybrzeżu niemniej jak 22 okrętów z niewolnikami. Z tych należało 21 okrętów amerykańskim a głównie nowo-angielskim żeglarzom.

Belgia.

(Stan handlowy. — Stosunki z Austryą.)

Bruxela, 15. kwietnia. Nasz minister spraw zagranicznych ogłosił przed kilku dniami stan stosunków handlowych między portami Antwerpii i Tryestu. Okazuje się, że wzajemne wywozy od roku 1855 znacznie się powiększyły. Tylko ze strony Belgii były w roku 1857 daleko mniejsze niż w roku 1856. Wywóz z Tryestu do Belgii wynosił w latach 1855 do 1857 po kolei 1,000.505, 1,263.840 i 1,322.910 fr.; wywóz z Belgii do Tryestu wynosił w tych samych latach 4.401.322, 6.702.200 i 4,222.835 fr. „Wywóz z Tryestu do Belgii, mówi nasz konzul w sprawozdaniu, podniósł się znacznie w r. 1857; widać że się komunikacya między dwoma portami Antwerpią i Tryestem coraz bardziej ożywia, i że kupcy poznając się coraz dokładniej, starannie wyszukują takie towary, akie im nastręczają pożyteczną wymianę.“

Ale wypadek, który jeszcze na większą zasługuje uwagę, niż postęp w stosunkach komercyalnych między Antwerpią i Tryestem, a jaki może nie wielu w Austryi postrzega, jestto chęć Belgów nastręczyć swój przemysł i kapitały austr. cesarstwu. Król Leopold zrobił w tem przed kilku laty inicyatywę, zakupiwszy w Czechach piękną majętność, gdzie zaprowadził wydoskonalony nasz sposób uprawy i zasiewu. Następnie pan D'Hoop, znakomity obywatel w Gandawie, nabył posiadłość w Węgrzech, którą z najpomyślniejszym skutkiem administruje, a jeden z najlepszych naszych maszynistów, pan Gilain z Tirlemont, założył znaczną fabrykę w Bernie i przykłada się do tego, ażeby Austryę z procedurą naszej industryi obznajomić.

Nakoniec towarzystwo zawiązane przez pana Cateaux-Wattel, majętnego właściciela okrętów w Antwerpii, i przez kilku innych bogatych właścicieli dóbr, nabyło w wrześniu przeszłego roku dominikalne dobra Wsetin w Morawii, obejmujące przestrzeń 24.000 morgów czyli około 17.000 hektarów i przepyszne lasy, a użytkowanie z nich możliwe jest tylko przy wydoskonalonych narzędziach mechanicznych.

Ponieważ ustawy względem przeniesienia własności liberalniejsze są w Austryi, niż w innych krajach Europy, przeto cudzoziemcy znajdą w niej coraz zyskowniejsze miejsce na swoje kapitały. Jakoż Belgowie nie dają w tej mierze się wyprzedzić; przezto samo zawiązują dawne tradycye, które podwójnym małżeńskim związkiem obudwu domów panujących nowe poświęcenie otrzymały.

Szwajcarya.

(Dr. Kern z powrotem do Paryża.)

Dr. Kern zaraz po swym powrocie do Paryża, to jest 9. b. m. miał audyencyę u ministra Walewskiego; ze sprawozdania jego do rady federacyjnej okazuje się, że rząd francuski obstaje przy swem żądaniu względem zaprowadzenia nowych konzulatów. Samemu Cesarzowi robić przedstawienia względem tego przedmiotu, nie miał dr. Kern dotychczas sposobności.

Włochy.

(Memoryał król. rządu neapolitańskiego w sprawie zagrabionego paropływu „Cagliari.“)

Memoryał król. rządu neapolitańskiego wydany do swych u rządów zagranicznych zawierzytelnionych posłów tak się zaczyna:

„W kwestyi zachodzącej między rządem sardyńskim i neapolitańskim względem zaboru i grabieży okrętu „Cagliari,“ zarzuca rząd sardyński nieprawość zaboru z tego względu, że okręt był pod ochroną mocarstwa sprzyjaźnionego, i że zabrano go na morzu otwartem. Rząd sardyński przyznaje jednak, że okręt wspomniony można było zagrabić i na morzu otwartem, jeśliby pogoń jego za fregatami neapolitańskiemi była wyraźną; gdyby fregaty te miały go ciągle za sobą, i gdyby zabór ten na morzu otwartem był tylko dalszym ciągiem i uzupełnieniem inicyatywy przedsięwziętej na lądzie. Sardynia zarzuca więc w końcu, „że w sprawie tej nie idzie o dalszy ciąg pogoni, lecz o zetknięcie się na *punkcie neutralnym* z paropływem, który ma swoją narodowość i niezawisłość.“

Gazeta wiedeńska podając wiadomość powyższą, przytacza następujące uwagi:

Zarzut ten wypadałoby wziąć pod rozwagę, i tak rzeczywiste jak i wyrozumowane roztrząsnąć powody, którémi możnaby uzasadnić słuszność zagrabienia okrętu. Rząd neapolitański pragnąc przekonać Europę o słuszności swej sprawy, nie odwołuje się przy tej sposobności do owego argumentu, któryby najlepiej jeszcze mógł posłużyć do jego widoków; mógł bowiem uniknąć wszelkiej polemiki i odpowiedzieć zwięźle, że każda dyskusya lub wykład w sprawie wykazania słuszności lub niesłuszności grabieży, i czy ma pozostać w ręku zaborcy i td., nie należy według praw internacyonalnych do korespondencyi dyplomatycznej, lecz do trybunałów sądowych tego państwa, którego poddani grabież tę uskutecznili.

Memoryał przytacza dalej najznakomitszych autorów włoskich, niemieckich, francuskich i angielskich, co pisali o prawie internacyonalnem, i wytyka następnie ten szczegół, że okręt „Cagliari,“ przywiózł nietylko spiskowych do Ponzy, lecz nadto zabrał na pokład swój i najemników, by ich postawić w Sapri do boju. Podczas zajść rewolucyjnych i walki krwawej w obu wspomnionych miejscach, czekał też okręt w pobliżu na wypadek tych usiłowań rewolucyjnych, a z tego wszystkiego okazuje się wyraźnie, że ku brzegom neapolitańskim przybył w zamiarach nieprzyjaźnych. Podobny, chociaż mniej groźny wypadek zdarzył się roku 1832, gdy paropływ „Carlo Alberto“ przewiózł pod banderą sardyńską zbrojnych do Francyi, by tam wszczęli zaburzenia. A chociaż zamach nie powiódł się tak jak okrętowi „Cagliari,“ to jednak kasacyjny trybunał francuski uznał na rekwizycyę p. Dupin'a słuszność jego zaboru i grabieży, chociaż okręt ten zasłaniał się banderą mocarstwa przyjaźnego.

Wyrazy trybunału kasacyjnego są stanowczo roztrzygające: Zważywszy, że przywilej przyznany prawem internacyonalem na korzyść okrętów przyjaźnych lub neutralnych ustaje *w tejże samej chwili, kiedy okręta te bez względu na przymierze lub neutralność przyjętej u nich bandery dopuszczają się czynów nieprzyjaźnych*, i że w takim razie stając się przeciwnikami, wystawiają się na wszelkie następstwa zaczepki i stosunków nieprzyjaźnych.... Okręt zmuszony był wprawdzie zawinąć do brzegu, lecz dał słuszny powód do nieprzyjaźnego przeciw niemu postąpieniu, gdyż wiózł podróżnych, których później jako spiskowych uwięziono.... (Monitor z 8 września 1832).

Moniteur przytacza następujące jeszcze słowa z pomienionego pisma p. Dupin'a: „Banderze neutralnego lub sprzyjaźnionego narodu należy poszanowanie, lecz pod tym tylko warunkiem, jeśli zachowa się przyjaźnie lub neutralnie. Korsarstwo może być wszędzie przytłumione bez żadnego na banderę względu. To samo prawo odwetu, które jest oraz i prawem obrony naturalnej, istnieje na korzyść każdego narodu, do którego należy okręt *jakiej-bądź bandery*, jeśli dostarcza posiłków wojnie domowej, przywozi wydalonych z kraju na powrót, lub usiłuje sprowadzić spiskowych, coby chcieli wszcząć powstanie i zaburzenia w jakim kraju.

W tym samym duchu wyrażają się i wspomnieni autorowie, a mianowicie Ortolau. Według reguł przezeń postawionych utraciłby okręt „Cagliari“ wiadomym napadem na Ponza i Sapri przywilej pawilonu swego, a dalej okazuje się, że Neapol miał wszelką słuszność zagrabić paropływ ten na morzu otwartem, (chociaż zabór ten nastąpił zresztą niedaleko już brzegu). Przemawiające za słusznością takiego zaboru wywody naukowe przyjęto prawie we wszystkich prawodawstwach europejskich względem zdobyczy morskich, a nawet prawodawstwo sardyńskie zawiera podobne (w memorandum dosłownie przytoczone) postanowienia o zdobyczach morskich na morzu otwartem i na wodach terytoryalnych. Przyjąwszy słuszność grabieży okrętu, nie można uważać za niesprawiedliwe także i przytrzymanie osób znajdujących się na pokładzie tego okrętu, a popełniony czyn nieprzyjaźny daje stronie zaczepionej prawo ścigania wszędzie nieprzyjaciela, jak to właśnie zaszło co do okrętu „Cagliari“. Nawet Arnuni z Sardynii, autor „powszechnego prawa morskiego“, popiera tę zasadę. Pogoń za paropływem „Cagliari“ musiałaby według prawa i słuszności ustać dopiero wtenczas, gdyby okręt ten zetknął się na donośność strzału działowego z innym jakim okrętem, należącym do państwa przyjaźnego lub neutralnego. Lecz począwszy od Sapri aż do chwili zagrabienia okrętu strażowały go i ścigały ciągle telegrafy neapolitańskie, zaczem usiłowania jego nieprzyjacielskie odbywały się tuż u wybrzeży neapolitańskich.

(Dokończenie nastąpi.)

Niemce.

(Ubiór narodowy. — Niedostatek wody.)

Drezno, 14. kwietnia. W ciągu zimy zeszłej usiłowano pomiędzy mieszkańcami wiejskiemi w okolicy Pirny zaprowadzić stały ubiór narodowy, i przekonano się już o tem, że w nadelbiańskich wsiach Saksonii zachowują się jeszcze w świeżej pamięci obyczaje i zwyczaje narodowe. Jakoż niedawno upowszechnił się ubiór narodowy najprzód między płcią żeńską.

— Ze **Sztutgardy** donoszą między innemi: Brak wody po młynach i papierniach jest tak dotkliwy, że się dał uczuć nawet już i drukarniom tego miasta. I tak ustały po części zupełnie 60 pras pospiesznych i 90 ręcznych w 27miu drukarniach tutejszych, gdzie do 700 robotników pracuje. W trzech drukarniach większych ustała już od sześciu niedziel wszelka praca. W innej drukarni leży 93 form złożonych i do druku przygotowanych już od kilku tygodni bez użytku, a to jedynie tylko dla braku papieru, którego potąd spotrzebowano rocznie w Sztutgardzie niemal za 300.000 złr. Ostatnie deszcze ulewne zaradziły jednak tej niedogodności, i wkrótce spodziewają się znacznej nadsyłki papieru.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Reskrypt cesarski do ministra finansów. — Zmiany w administracyi.)

Warszawa, 18. kwietnia. Jak donosi *Gazeta warszawska*, dozwolił Jego Mość Cesarz Alexander wychodźcom polskim: *Izydorowi Jackowskiemu* i *Janowi Olkowskiemu*, z których pierwszy przebywa w Szwajcaryi a drugi w Londynie, powrócić do Królestwa Polskiego, a wygnaniec *Mikołaj Bacharski*, który potajemnie wrócił do Królestwa, otrzymał pozwolenie pozostać w kraju.

Petersburg, 15. kwietnia. Cesarz Jego Mość wydał następujący reskrypt do ministra finansów Brok:

„Piotrze Fedorowiczu! Przychylając się do Twojej prośby o demisyę z urzędu ministra finansów, mam Sobie za przyjemny obowiązek wyrazić Ci szczere Moje uznanie za gorliwe i czynne prace Twoje podczas sześcioletniej administracyi poruczonego Ci ministeryum, a mianowicie podczas trudnych stosunków w ostatniej wojnie. Rozporządzeniami swemi i roztropnem wynajdywaniem środków zdołałeś pokryć wszystkie koszta wojenne i utrzymać zaufanie, jakiego Rosya zawsze i wszędzie doznawała. Nakoniec gdy po zawarciu pokoju otworzyła się sposobność przystąpić do różnych polepszeń w finansach, nietylko przez ograniczenie wydatków, lecz także przez rozwinięcie wewnętrznych źródeł pomyślności ludu, w które ojczyzna nasza tak jest bogata, przedłożyłeś Mi na Mój rozkaz różne plany, z których jedne już są wykonane, a drugie wzięte są pod rozwagę. Pozostawiając Ci tytuł członka rady i państwa i Mego sekretarza stanu, jestem zupełnie przekonany, że doświadczenie Twoje pożyteczne będzie i nadal w ocenianiu wszystkich przedmiotów, tyczących się powszechnego dobra i wydoskonalenia ważnej gałęzi administracyi państwa, którąś z taką gorliwością kierował. Zostaję zawsze Ci życzliwy. *Alexander.*"

W razie, gdyby się miało potwierdzieć, że ustęp dotychczasowego ministra oświecenia publicznego, Norowa, jest w styczności z wydaniem nowej ustawy prasy, tedy byłoby to dość wyraźną skazówką dążności teraźniejszych rządu rosyjskiego co do urządzenia nowych stosunków wewnętrznych. Dziennik *Nord* wyraża się też słusznie temi słowy, że od nowych postanowień prasy zależy przyszłość i rozwiązanie kwestyi ważnych, jakiemi się cały kraj teraz zajmuje, i do załatwienia których może najwięcej przyczynić się *jawność roztrząsania*, przychodząc w pomoc szlachetnym usiłowaniom rządu. Zdaje się niemal, że chodzi tu o zniesienie cenzury, gdyż niepodobna przypuścić, by sprawa samego tylko ulżenia cenzury miała doprowadzić aż do zmiany ministerstwa. P. *Koralewski*, następca p. Norowa, był potąd kuratorem uniwersytetu w Moskwie.

Grecya.

(Ofiary patryotyczne.)

Ateny, 10. kwietnia. Znany budowniczy Hansen, któremu baron Sina poruczył budowę akademii, rozpocznie swe prace zaraz po swem przybyciu. Z p. Hansen przybędzie do Aten także i optyk, któremu baron Sina polecił oglądnąć instrumenta naszego, jak wiadomo, kosztem ś. p. p. G. Siny zbudowanego i urządzonego obserwatoryum, przedsięwziąć potrzebne reparacye, i za powrotem do Wiédnia przesłać dyrekcyi obserwatoryum, wszystko cokolwiek zbywałoby do uzupełnienia. Równocześnie został minister oświecenia zawiadomiony, że 36.000 franków ma do rozporządzenia, aby dwóch, od samego ministra wybranych młodych ludzi wysłał do Paryża albo Berlina, na sześć lat na naukę matematyczno-astronomicznych wiadomości; po ukończonych studyach mają być umieszczeni w obserwatoryum. — Syn p. Bernadaki, milionowego pana, który od czterdziestu lat mieszka w Petersburgu, bawi tu od kilku tygodni. Jego ojciec dostarczył rządowi potrzebnych funduszów na budowę narodowego muzeum, prócz tego obdarował hojnie nasze naukowe i dobroczynne zakłady. Syn postanowił część sumy, — utrzymują że 50.000 talarów, — którą mu ojciec wyznaczył na podróż, obrócić na wystawienie ludwisarni w Atenach, i ofiarować ją rządowi.

Turcya.

(Doniesienia z Bośnii.)

Z bośnieńskiej granicy z dnia 10go kwietnia pisze dziennik *Agr. Ztg.:* Dnia 26go b. m. przeszło 110 chrześcian na austryacką ziemię. Powodem tego wychodźtwa mają być liczne aresztacye za niepłacenie trzeciny, do czego Turcy zmuszają chrześcian, pomimo że Azi Basza i Kajmakam Basza Tusly wydali rozkazy nie żądać zaległej trzeciny ani naraz, ani w drodze exekucyi. Okazuje się zatem dość jasno, że mało szanują w Bośnii rozkazy komisarza Porty.

W pojedyńczych nahiach, a osobliwie w nahii Gradacac, dokąd należą po wyż wzmiankowani wychodźcy, dopuszczają się na chrześcianach rozmaitych pokrzywdzeń, nawet znakomitych chrześciańskich kupców aresztują bez przyczyny. Jednak chrześcianin aresztowany w Tusly bezprawnie nie zostaje długo w więzieniu, gdyż byle doszła wiadomość podobnego wypadku, natychmiast cesarsko-austryacki ajent wstawia się i remonstruje, i tym sposobem uwolnił już nie jednego niewinnie uwięzionego chrześcianina.

Z tureckiej granicy piszą do dziennika *Oest. Ztg.:* Podczas gdy Basza w Skutarach wydał najsurowszy zakaz ucinać głowy poległym nieprzyjaciołom, obnosili znowu Czernogórcy czermnickiej nahii dnia 6go b. m. dwie tureckie głowy w znak swego zwycięztwa. Książę Danilo licząc na pojednanie z Rosyą, nie zważa, czego wymaga Porta. Zaopatruje się ciągle w amunicyę, której po części dostarczają mu z Serbii."

Azya.

(Doniesienia z Indyi i z Chin.)

East Indian House ogłasza według nadesłanego telegramu następujące szczegóły zdobycia Luknowa: „Nieprzyjaciel ustąpił ku północy; konnica ściga go. Mrs Orr i Miss Jackson zostawali pod opieką Mira Valid Alby Derejat, i obchodzono się z nimi łagodnie. *Futtygur.* Dnia 18. marca przekroczył znaczny oddział powstańców Ramjunghal, ale zwrócił się poźniej na Fangun. *Kawnpur.* Powstańcy, którzy w Rate.purze Perzunny przeszli na drugą stronę, ale pierzchli na widok korpusu Christiego. Druga brygada centralno-indyjskiej armii obległa dnia 8. marca wzgórzystą warownię Chunhur. Dnia 17. marca zdobyto warownię szturmem. Nasze straty były małe; poległ jeden tylko oficer, podporucznik Snoresby z królewskiego pułku artyleryi, a jeden kapitan Keating raniony. Druga brygada miała niezwłocznie udać się do Sale Lehut, i przyłączyć się do kolumny H. Rose. Potem Sir H. Rose zamierzał uderzyć na Ihansi o 36 mil odległe. Ruchy sir H. Rose w zapleczu nieprzyjacielskiej linii przerazily powstańców tak dalece, że opuścili całe obwody Chundunu i Radży Baupuru na prawym brzegu Letwy. Robert Hamilton skonfiskował posiadłości Radży. Powstańcy pod dowództwem Lala Sahiba, brata Nena Sehiba, stoją w znacznej sile w Bundelkundzie. *Południowy kraj Maratów.* Naczelnik Czamb Hundu, potomek znakomitych Putwur Thunów, został przyaresztowany, a jego warownia obsadzona."

Z **Hongkongu** piszą pod dniem 22. lutego do dziennika *Times*: „Że cała okolica w pobliżu Kantonu uzbraja się i przygotowuje do walki, nie podlega żadnej wątpliwości, ale najstarsi z Faczanu upewniali admirała w formalnej prośbie, że te uzbrojenia są wymierzone na odparcie powstańców, którzy zagrażają miastu; upraszają admirała nie robić żadnego kroku, któryby mógłby przerazić ich wojska. Jenerał wątpi, ja jednak — pisze korespondent — sądzę, że admirał i lord Elgin uwierzą tą razą chińskim zapewnieniom; czyli właściwie nie tyle ich zapewnieniom, ile ich bojaźni, i mniemam, że Chińczykom tyle na myśli uderzyć na Kanton, jakby na Tower Londynu: nawet sądzę, że Cesarz chiński zezwoli na to, czego domagają się związkowi, i że chińska wyprawa już wkrótce będzie ukończona." Z depeszy umieszczonej w dzienniku *Times* okazuje się, że przy zdobyciu Luknowa poległ major Hodson, a sir Wiliam Pell został raniony. Hodson jest to ów major, który tak dzielnie wystąpił przy uwięzieniu Króla Delhów i jego synów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 20. kwietnia. Dnia wczorajszego zawinęły tu w Wenecyi fregata żaglowa „Bellona" z szkołą artyleryi marynarskiej, fregata śrubowa „Dunaj" i korweta „Titania".

Paryż, 19. kwietnia. Kandydaci rządowi do bliskich wyborów w Paryżu są: jenerał Perrot, Eck i Perret. Listę kandydatów opozycyjnych ogłosi jutro dziennik *Siecle*.

Paryż, 20. kwietnia. Artykuł pana Renée w dzienniku *Constitutionnel* świadczy o wielkiem oburzeniu, jakie wywołało we Francyi uwolnienie Bernarda. Każdy przyznaje słuszność uczuciu, jakie wyraził wczoraj dziennik *Univers*. Niepotrzeba rozwodzić się wiele nad tem niesłychanem zgorszeniem, gdyż nikt nie wątpi o winie Bernarda, i dość będzie zrobić uwagę Anglikom, którzy pragną przyjaźnych stosunków z Francyą, że trudno byłoby rządowi położyć tamę powszechnemu oburzeniu, jeźliby nienawistna rozprawa adwokata Bernarda nieszczęśliwym sposobem została rozpowszechniona we Francyi.

Londyn, 20. kwietnia. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu *izby wyższej* oświadczył lord *Malmesbury*, że większość prawników koronnych uznała *prawnem* zajęcie okrętu „Cagliari", i że przeto nie można występywać stanowczo w tej sprawie. — W *izbie niższej* podał D' Israeli dochody na 63,120.000, a wydatki na 67,110.000 funt. sztr. Dla pokrycia tego niedoboru radził zrównać taxę od gorących napojów, odłożyć amortyzacyę długu wojennego i wypłatę bonów skarbowych, a nakoniec zaprowadzić podatek fenigowy od asygnacyi kredytowych (Cheques). Dawne podatki pozo-

staną niezmienione. Najznakomitsi członkowie izby niższej zastrzegli sobie na poźniej sąd o tych wnioskach. *Fitzgerald* oświadczył, że odwołanie lorda Howden nie pociągnie za sobą żadnej zmiany w dotychczasowej polityce względem Hiszpanii.

Genua, 18. kwietnia. W nocy z 15. na 16. b. m. wszczął się pożar na pokładzie sardyńskiego brygu „Nuovo Giulio", który temi dniami przybył z ładunkiem skór z Montevideo. Dla uratowania ładunku musiano okręt zanurzyć w wodę.

Karlsruhe, 19. kwietnia. Izba druga przyjęła dziś 41 głosami przeciw 12 projekt względem podwyższenia podatku od buraków.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 19. kwietnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w *Gródku, Jaryczowie* i *Szczercu* w przecięciu mec pszenicy po 2r.21k.—2r.24k.—2r.24k.; żyta 1r.17k.—1r.24k.—1r.26k.; jęczmienia 1r.9k.—1r.12k.—1r.10kr.; owsa 55kr.—1r.9kr.—1r.; hreczki 1r.26kr.—1r.10kr.—1r.14kr.; ziemniaków 40kr.—24kr.—36kr. Cetnar siana po 50kr.—36kr.—56kr. Za sąg drzewa twardego płacono 7r.30kr.—5r.6kr.—8r., miękkiego 5r.30kr.—4r.12kr.—6r. Funt mięsa wołowego kosztował $6^1/_2$kr.—5kr.—5kr. i mas okowity 40kr.—0—45kr. m. k.—Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Brzeżany, 19. kwietnia. Od 1. do 15. b. m. były na targach w Brzeżanach, Bóbrce, Bursztynie, Chodorowie, Kozowy, Podhajcach, Przemyślanach i Rohatynie następujące średnie ceny cerealiów i innych artykułów: mec pszenicy 2r.12k.—2r.15k.—2r.24k.—2r.48k.—2r.15k.—2r.30k.—2r.30k.—2r.42k.; żyta 1r.38k.—1r.30k.—1r.36k.—1r.48k.—1r.20k.—1r.44kr.—1r.30kr.—1r.56kr.; jęczmienia 1r.3kr.—1r.15kr.—1r.—1r.20kr.—1r.12kr.—1r.12kr.—1r.24k.—1r.36k.; owsa 42k.—54k.—48k.—54k.—42k.—40k.—48k.—58k.; hreczki 1r.20k.—1r.30k.—1r.24k.—0—1r.12k.—1r.24k.—1r.24kr.—1r.54kr.; kukurudzy 2r.—1r.30k.—1r.36k.—0—1r.30k.—1r.30k.—0—1r.56k.; kartofli 45k.—36k.—48k.—0—36kr.—36kr.—36kr.—42kr. Cetnar siana 52k.—1r.40k.—50k.—1r.—36k.—50k.—1r.—1r.8kr.; nasienia konicza w Przemyślanach 60r.; wełny w Brzeżanach 108r. Sąg drzewa twardego 3r.45k.—6r.10kr.—6r.—3r.—7r.—6r.24kr.—6r.—4r.48kr., miękkiego 2r.48kr.—5r.10kr.—5r.—0—6r.—0—4r.—3r.12kr. Funt mięsa wołowego $4^4/_5$k.—5k.—$4^4/_5$k.—$4^1/_2$k.—4k.—4k.—4kr.—4kr. Mas okowity 34.—15k.—16kr.—30kr.—20kr.—18kr.—20kr.—36kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 22. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	20	79	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	25	78	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	27	84	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84^1/_{16}$—$84^1/_8$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — $95^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^7/_8$ — 98 Obligacye długu państwa 5% $81^1/_4$—$81^3/_8$. det. $4^1/_2$% $70^7/_8$—71, det. 4% $63^3/_4$—64, detto 3% $49^1/_2$—50. detto $2^1/_2$% $40^3/_4$—41, detto 1% $16^1/_8$ — $16^1/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 89—$89^1/_4$, detto węgier. 80 — $80^1/_2$, detto galic. i siedmiogr. $78^1/_2$ — 79. detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. $2^1/_2$% 63—$63^1/_2$ — Pożyczka loter. z r. 1834 310—311. Detto z roku 1839 130—$130^1/_8$ — Detto z r. 1854 108—$108^1/_8$. Renty Como $15^1/_4$—$15^1/_2$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $87^1/_2$—88.—Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86^3/_4$—87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109—110 — Akcyi bank. narodowego 974—975. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $243^7/_8$—244. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 115 — $115^1/_4$. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei 184—$184^1/_4$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 286 — $286^1/_8$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — $100^1/_8$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92^3/_8$—$92^1/_2$ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_8$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 246—$246^1/_2$ Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $186^1/_2$ — 187. Detto losy tryest. 109 — $109^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 542—543. Detto 13. wydania $100^1/_2$ — $100^3/_4$. Detto Lloyda 385 — 386. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 67—68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 — $82^1/_2$. Windischgrätza losy $24^1/_2$—$24^3/_4$. Waldsteina losy $26^1/_2$—$26^3/_4$. Keglevicha losy $16^1/_2$—$16^3/_4$. Ks. Salma losy $42^3/_4$—43 — St. Genois 39—$39^1/_2$. Palffego losy $37^3/_4$—38. Clarego $39^3/_8$—$39^5/_8$

Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso $106^1/_4$. Bukareszt 31 T. $264^1/_2$. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105^5/_8$ l. —. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. $105^1/_4$. — Londyn 3 m. 10 — 19. — Medyolan 2 m. $105^1/_4$. — Paryż 2 m. $123^3/_4$. Cesarskich ważnych dukatów agio $8^1/_8$. — — Napoleons'dor 8 14. — — — Angielskie Sover. 10 18 — 18 —. — Imperyal Ros. 8 27 — — Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $81^3/_8$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$ % 71; 4% —; 3% —; $2^1/_2$ % —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; z r. 1839 130; z r. 1854 $109^3/_8$; poż. nar. z r. 1854 $84^1/_8$. Ob banku —. Akcye bankowe 974. Akcye zakładu kredytowego $244^1/_4$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1828^1/_8$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $288^1/_4$; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 543. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 79. detto węgierskie 80. Amsterdam $88^1/_4$. Augsburg — l. Bukareszt $264^1/_2$. Konstantynopol —. Frankfurt $104^3/_4$. Hamburg $78^1/_4$. Lipsk —. Liwurna $105^1/_2$. Londyn 10—19. Medyolan —. Marsylia $123^3/_4$. Paryż $123^3/_4$. — Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Morawski Rom., z Płotycz. — Wybranowski Leon z Drohoczówki.

Hotel angielski: PP. Magerle de Mühlsfeld Eug., c. k. adwok. nadw. i sąd., z Wiédnia. — Prenschitz de Szitznau, c. k. audyt.; Pollak Alex., c. k. major; Rohonczy Jerzy, c. k. podpor. i Kees Adolf, c. k. rotm., z Żółkwi.

Hotel rosyjski: PP. Rudnicki Teodor, z Strzałek. — Winnicki Tytus, z Liska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

PP. Antoniewicz Jakób, c. k. radca sądu obw. i Fontana Wincenty, c. k. kom. obw., do Złoczowa. — Hr. Borkowski Sew., do Szuparek, — Borowski Mat., do Hurka. — Baumgarten Alexander, ces. ros., jenerał, do Krakowa. — Contard Ludwik, c. k. major; Geczy Józ. i Schönecker August, c. k. rotmistrze, do Gródka. — Janiszewski Józ., c. k. inspek. straży finans., do Tarnopola. — Sulatycki January, do Dembicy. — Wierzchlejski Napoleon, do Łukawca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.85	+ 5.8°	76.5	wschodni sł.	jasno
2. god. popoł.	327.56	+ 15 6°	41 1	poł.-wschodni „	„
10. god. wiecz.	326 91	+ 9.8°	68.8	wschodni „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Co powie świat?"** komedya w 5 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Za czasów papieża Piusa II., przywieziono do Rzymu kosztowną relikwię, to jest głowę św. apostoła Jędrzeja, i ustawiono ją na Watykanie. Na początku 1848 roku skradziono tę relikwię wraz z kapą przyozdobioną drogiemi kamieniami. Pomimo najstaranniejszego poszukiwania nie można było odkryć nieocenionej relikwii. Ostatniemi czasy jednak otrzymała władza zawiadomienie, że na pewnem miejscu będzie złożona relikwia wraz z kapą, jeżeli władza da przyrzeczenie, że przeciw nikomu nie każe występować sądownie. Ze względu na ważność tej niepojętym sposobem skradzionej kosztowności, dano to przyrzeczenie, a św. relikwia wraz z kapą została na oznaczone miejsce przyniesioną, zkąd ją w uroczystej procesyi do kościoła św. Piotra wnieśli.

— W pobliżu Kaserty odkryto rozległe warstwy najpiękniejszego marmuru żółtego i zielonego. Pierwszy jest zupełnie podobny do marmuru Giallo a drugi Verde Antico. Pokłady tego marmuru znajdują się na tym nagim łańcuchu gór, które od wschodu ograniczają żyżną prowincyę Campania Felix. Wydobycie tych wielkich pokładów jest łatwe i z niewielkiemi kosztami połączone, a ponieważ odległe tylko o półtory włoskiej mili od żelaznej kolei, więc wydobyty marmur może być dostawiony z łatwością do fabryk marmuru w Neapolu i Rzymie.

— Odkopywania w teatrze Heroda w Atenach postępują spiesznie, i można spodziewać się, że to olbrzymie dzieło, chociaż nie w swoim pierwiastkowym przypychu, zawsze jednak swoim okazałym kształtem i architekturą, zachwyci wkrótce każdego uczonego podróżnego. Odkopali temi dniami głowę z pozłacanemi włosami, zdaje się że jest odłom z posągu któregoś z rzymskich Cesarzów.

— Północni Amerykanie zamierzają budować okręt, i nazwać go „Behemot", a którego olbrzymie rozmiary mają angielskiego Lewiatana przewyższać o jedną czwartą część.

— Do dziwactw angielskich przytaczają, że pewien Anglik w Liwerpolu założył się o 50.000 funtów szterlingów, że w ciągu sześciu lat odbędzie pieszo podróż po Francyi, Prusach, Rosyi, Tataryi, wzdłuż wielkiego chińskiego muru, i wróci także pieszo na Indye, Persyę, południową Rosyę, Konstantynopol, Grecyę, Włochy i Francyę. Dziennik „Kölnische Zeitung" pisze, że zakład został przyjęty, i że dnia 1. stycznia 1859 roku, rozpocznie się podróż; a dnia 1. stycznia 1865 roku ma być ukończona.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*